

Primavera Romy zachowała komplet ligowych punktów, choć z Empoli Giallorossi mieli najtrudniejszą przeprawę w tym sezonie. Drużyna Alberto De Rossiego przegrywała do przerwy 0-1, aby zdobyć po zmianie stron dwa gole, w tym decydującego w ostatniej minucie meczu.

Jak zazwyczaj robi Roma, tym razem to rywal objął szybko prowadzenie. W 7 minucie Cassata dośrodkował z lewej strony, a Piu zamknął akcję, dając drużynie prowadzenie. W 31 minucie gościom brakowało niewiele do podwyższenia wyniku. Z rzutu wolnego, z okolic narożnika pola karnego, uderzył Fantacci, a futbolówka trafiła w poprzeczkę. Giallorossim było ciężko stworzyć stuprocentowe okazje do zdobycia bramki. W 60 minucie graczy De Rossiego wyręczyli rywale. Bruni wycofał niewygodną piłkę do bramkarza, który opóźnił wybiecie, przez co futbolówkę odebrał Soleri. Środkowy napastnik Romy podał do Ferriego, a ten trafił do pustej bramki. Gdy wydawało się, że zespoły podzielą się punktami, decydujący cios zadała Roma, również z lekką pomocą bramkarza rywali. Di Mariano uderzył z dystansu, a Biggeri sparował futbolówkę pod nogi Soleriego, który nie miał problemów z dobitką. W ten sposób Giallorossi wygrali piąty ligowy mecz w sezonie i zajmują pierwsze miejsce w tabeli grupy C.

ROMA - EMPOLI 2-1 (0-1)

0-1 Piu 7'

1-1 Ferri 60'

2-1 Soleri 90'

ROMA (4-3-3): Marchegiani - Paoletti, Capradossi, Marchizza, Sammartino - Pellegrini, Ndoj (Di Livio 40'), Adamo (D'Urso 84') - Ferri, Taviani (Soleri 46'), Di Mariano

EMPOLI (4-2-3-1): Biggeri - Gemignani, Bruni, Di Nardo, Agrifogli (Borghini 81') - Picchi, Diousse (Leone 86') - Fantacci (Tchanturia 68'), Strano, Cassata - Piu

Żółte kartki: Paoletti, Di Livio, Pellegrini, Marchizza (Roma), Fantacci, Bruni (Empoli)

Autor: abruzzi